

6 czerwca 2011



Kino WDK

10-16 czerwca

Kino WDK zaprasza na seanse w dn. 10 - 16 czerwca 2011:

“Żona doskonała” – reż. Francois Ozon (komedia, Francja, 2010, 103 min)

wyst.: Gerard Depardieu, Catherine Deneuve, Jeremie Renier

11.06 – 18:00 i 20:00

13.06 – 18:00 i 20:00

Suzanne (Catherine Deneuve) jest żoną bogatego przemysłowca, który żelazną ręką kieruje fabryką parasolek. Swoją żonę sprowadził do roli uległej pani domu, która skrzętnie wypełnia codzienne obowiązki i służy mu jako luksusowa ozdoba. Pewnego dnia pracownicy fabryki buntują się przeciwko szefowi i biorą go za zakładnika. Nagle rodzinne i biznesowe sprawy spadają na barki Suzanne, która ku zaskoczeniu wszystkich ujawnia nieznane dotąd oblicze swojej kobiecości – energiczne, przebojowe i zniewalające. Przy okazji na światło dzienne wychodzi wiele skrzętnie skrywanych rodzinnych tajemnic...

zwiastun filmu:

<http://youtu.be/OO8AIFKD8LE>

WIDNOKRĄG DOBREGO KINA CZERWIEC 2011 - KINO NOWYCH HORYZONTÓW:

W dn. 21 – 31 lipca we Wrocławiu już po raz 11 odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Filmowy ERA NOWE HORYZONTY. To Festiwal filmów wykraczających poza granice konwencjonalnego kina, i jak mówi jego dyrektor Roman Gutek:

“Międzynarodowy Festiwal Filmowy Era Nowe Horyzonty jest festiwalem wizjonerów kina, artystów bezkompromisowych, którzy mają odwagę iść obraną przez siebie drogą wbrew panującym modom i opowiadać o rzeczach najważniejszych swoim niepowtarzalnym językiem”.

Kino WDK zaprasza na przegląd 5 obrazów filmowych, prezentowanych podczas ubiegłorocznej edycji Festiwalu: zdobywca Grand Prix dla najlepszego filmu w konkursie

głównym – film “Zwyczajna historia” w reż. Anochy Suwichakornpong; film nagrodzony przez festiwalową publiczność oraz doceniony przez International Film Guide – “Le quattro volte” w reżyserii Michelangelo Frammartino, a także film “I tak nie zależy nam na muzyce” w reż: Cédric’a Dupire i Gasparda Kuentza – zdobywca nagrody za najlepszy film w konkursie Filmy o Sztuce, oraz tytuły wybrane z programu przez festiwalowych selekcjonerów: ‘Hadewijch” Bruno Dumonta i “Wkraczając w pustkę” w reżyserii Gaspara Noé.

Zapraszamy!

15.06, godz.19:00

“Wkraczając w pustkę” – reż. Gaspar Noe (dramat, Francja, Niemcy, Włochy, 2009, 154 min)

wyst.: Nathaniel Brown, Paz de la Huerta, Cyril Roy, Emily Lind

Sensacja festiwalu w Cannes w 2009 roku, film totalny, kino ery techno. Jego bohaterem jest Amerykanin Oscar, diler narkotyków, który z siostrą Lindą mieszka w Tokio. Rodzeństwo łączy silna więź i traumatyczne wspomnienie wypadku z dzieciństwa. Podczas gdy Linda tańczy przy rurze w nocnym klubie, Oscar oddaje się narkotycznym wizjom, interesuje się tematyką śmierci i odrodzenia. Prawdziwy przełom następuje w dwudziestej minucie filmu, kiedy główny bohater ginie. Od tego momentu śledzimy akcję z punktu widzenia jego ducha, przenikającego ściany, krążącego nad ulicami Tokio, które w ujęciu Noégo zamienia się w mroczną metropolię grzechu i wyalienowania. Ów halucynogeny trip, ujawniający metafizyczne spojrzenie, działa na zmysły świetlnymi pulsacjami, niemal niezauważalnym montażem, hipnotycznymi jazdami kamery.

Gaspar Noé: “Przyzwyczailem się, że jedni się zachwycają, a inni reagują obrzydzeniem, albo mówią, że boją się kina pana Noé. Kiedy w czasie projekcji “Wkraczając w pustkę” w Cannes nikt nie wychodził z sali, poczułem się dziwnie. Odetchnąłem dopiero, gdy przeczytałem pierwszą złą recenzję. (...) Co czuje człowiek, umierając? To pytanie nurtowało mnie jako nastolatka. Nie wynikało to z jakichś religijnych przemyśleń, raczej z zainteresowania książkami o reinkarnacji. Przeczytałem wtedy “Życie po śmierci” Raymonda Moody’ego o ludziach, którzy przeżyli śmierć kliniczną. I zacząłem pisać scenariusz. Trwało to z przerwami prawie 15 lat. Wyobrażałem sobie, że byłoby to film w całości widziany oczyma bohatera, który ginie i którego dusza wychodzi z ciała i błąka się po świecie. Narracja w pierwszych próbach była bardziej linearna, z czasem stawała się coraz bardziej abstrakcyjna, nie chronologiczna, odlotowa. Bardzo chciałem wrócić tym filmem do czasów, gdy byłem sześciolatkiem i pochłaniałem kino wszystkimi zmysłami.(...) największy wpływ na ten film wywarła japońska kreskówka “Grave of the Fireflies” o bracie i siostrze, którzy jako jedyni z rodziny ocalili po wybuchu bomby w Hiroszynie. Brat opiekuje się

siostrą, jednak dziewczyna umiera”.

zwiastun filmu:

http://youtu.be/nFwGNCRp_CY